KURJER WARSZAWSKI.

D. 8. Sierpnia.— Rok 1849. Środa. № 206. Jutro, Śgo Romana M.

XVty Buletyn. Wiadomość od Armji Czynnej.

Od oddziału Jenerała-Lejtnanta *Grotenhelma*, otrzymano raport, że buntownicy rozbici i rozproszeni w bitwie 4/16 Lipca przy *Gałac*, zebrali się około miasteczka *Sas-Regen* i uzupełniwszy swoje szeregi tłumami, które przybyły z rozmaitych miejsc, znowu ruszyli w kierunku miasta *Bystrycy*, prawdopodobnie z zamiarem odwrócenia uwagi od działań *Bema* w *Szeklerlandzie*, gdzie on, wedle ostatnich wiadomości, zebrał już znaczne siły.— Jenerał-Lejtnant *Grotenhelm* biorąc na uwagę, że zostawienie buntowników w pokoju dałoby im tylko sposobność wzmocnienia się, postanowił uprzedzić ich, i, zostawiwszy w mieście *Bystrycy* jeden pułk austrjacki z 4ma działami austrjackiemi i nieco kozaków, wyruszył 9/21 Lipca z resztą wojsk w 2ch kolumnach. — Lewa kolumna pod dowództwem Jenerała-Majora *Władysławlewicza* (2 bataljony piechoty, dywizjon ułanów, 30 kozaków i 6 dział), ruszyła przez *Sas-Budak*, *Nad-Szajo* i *Batosz*. — Prawa kolumna, pod osobistem dowództwem Jenerała-Lejtnanta *Grotenhelma* (6 bataljonów piechoty, 2 dywizjony ułanów, reszta kozaków, 4 działa pieszej artylerji, baterja artylerji konnej i 5 dział austrjackich), ruszyła przez *Seretfalwa* drogą do *Sas-Regen*.— Dnia 11/23 Lipca, obie kolumny połączyły się u wioski *Dedra*, nie spotkawszy po drodze silniejszego oporu od przodowych oddziałów nieprzyjaciela, ale przed miastem *Sas-Regen* buntownicy, zająwszy silną pozycję w górach, postanowili przyjąć bitwę.— Dla uderzenia na ich pozycję, Jenerał *Grotenhelm* rozdzielił swe wojska na trzy kolumny.— Rozprawa zaczęła się spędzeniem prawego skrzydła nieprzyjaciela z zajętych przez nie wzgórzów i oczyszczeniem lasu leżącego w pobliżu z węgierskich tyraljerów, co pozwoliło naszej baterji korzystnie rozpocząć działanie. Buntownicy rychło rozwinęli swe prawe skrzydło, ale silne natarcie naszego środka, przymusiło ich do odstąpienia. Gdy zaś kolumny nasze zaczęły się spuszczać w ulice miasteczka *Sas-Regen*, przedstawiającego straszliwy obraz pobytu gwałtownych Węgrów, którzy wszystko oddali na pastwę rabunku i ognia, odwrót ich zamienił się w zupełną ucieczkę. Baterje postawione na miejscach stosownych, dla obstrzeliwania punktów na przodzie leżących, dały ognia kartaczami do uciekających, a zaraz potem ułański pułk z konną baterją ścigał ich dalej aż do wioski *Saromberg*.—Strata z naszej strony, nie bacząc na to, że bitwa trwała 4ry godziny, bardzo mało znacząca; trupów zaś nieprzyjacielskich znaleziono 70, do niewoli wzięto 34, poddało się 61; oprócz tego, wedle zeznania mieszkańców, buntownicy uprowadzili z sobą przeszło 100 ranionych — D. 13/25 Lipca Jener.-Lejt: *Grotenhelm*, dowiedziawszy się o przybyciu partji Węgrów do *Dejs* i *Samom-Cziwar*, natychmiast odkomenderował do miasta *Bystrycy* dwa bataljony Kolywańskiego pułku, pod dowództwem Jenerała-Majora *Pawłowa*. Oddział teraz stoi na wzgórzach za miasteczkiem *Sas-Regen*, mając przednią straż w *Rutnofaja*.— Od Jenerała Piechoty *Lidersa* otrzymano raport, że po zajęciu miasta *Hermanstadt* d. 9/21 Lipca, miał on ruszyć do *Karlsburga*, by zdeblokować tę fortecę, ale otrzymawszy uwiadomienie od Hrabiego *Klam*, zostawionego, jak wiadomo, dla obrony okręgu Kronsztadzkiego, o zgromadzeniu się nowych band w *Szeklerlandzie*, postanowił wstrzymać poruszenie i oczekiwać dalszych wypadków w tej części *Siedmiogrodu*, tem bardziej, że przednia straż oddziału austrjackiego była już odpartą w *Saint-Georgij*. — W nocy z d. 13/25 na 14/26 Lipca, Jenerał *Liders* otrzymał raport od Hrabiego *Klam*, że ten atakiem swym w d. 11/23 Lipca u wioski *Yliefalwa*, po obu stronach rzeki *Olty*, wstrzymał wykonanie zamiaru rokoszan ruszenia na *Kronstadt*. Wedle wiadomości zyskanych od jeńców, nieprzyjaciel liczył 8 bataljonów honwedu, 2 bataljony Szeklerów i 24 dział. Lękając się o *Marienburg*, zostawiony bez wojska, Hrabia *Klam*, uważał za stosowniejsze zająć centralną pozycję przy wsi *Petersberg*, a to w celu obrony miasta *Kronstadt* i jego okręgu. Przytem Hrabia *Klam* doniósł Jenerałowi *Liders*, że znaczne siły Węgrów zbierają się w *Maks*, *Kezdi-Waszarhely* i *Bereszczku*. — Z tego wnioskując, że główne siły *Bema* koncentrują się w *Harumsekie*, i otrzymawszy wiadomość, że i w *Reps* koło *Udwarhely* oddział się znajduje, Jenerał *Liders* postanowił wykonać ogólny ruch attakujący na *Maros-Vaszarhely* i na *Szeklerland*, trzema kolumnami, by oczyścić całą wschodnią i środkową część *Siedmiogrodu* z nieprzyjaciela, i przez to uspokoić Szeklerów.— Prawa kolumna, pod dowództwem Hrabiego *Klam*, składa się ze wszystkich wojsk austrjackich, znajdujących się w Kronsztadzkim okręgu, i z naszych: z pięciu bataljonów piechoty, jednego pułku Ułanów, czterech pieszych i czterech konnych dział, i z jednej seciny kozaków. Kolumnie tej rozkazano ruszyć na *Saint-Georgij* i dalej, stosownie do okoliczności do *Kezdi-Waszarhely* lub do *Czik-Czered*.— Środkowa kolumna pod dowództwem Jenerał-Majora *Dika*, z 6 bataljonów piechoty, 12 dział i 3 secin kozaków, miała ruszyć na *Reps*, spędzić nieprzyjaciela, i ciągnąć dalej do *Udwarhely*, dla połączenia się z lewą kolumną.— Lewa zaś kolumna, pod osobistem dowództwem Jenerała *Lidersa*, z 2ch pułków piechoty, 5go bataljonu saperów i 5go strzelców celnych, z jednego pułku

ułanów, 28 dział pieszych i 8 konnych, i z jednego pułku dońskich kozaków, skierowaną została na *Mediasz* do *Segezwar*, dla dalszego działania stosownie do okoliczności.— By wstrzymać stopniowo ruch 2ch pierwszych kolumn, Jenerał *Liders* ruszył z *Hermansztadu* $^{14}/_{26}$ Lipca, i licząc, że przybędzie do *Segezwar* (Szesburg) za trzy dni, polecił Jenerałowi *Dik* ruszyć do *Reps* $^{17}/_{29}$, a Hrabiemu *Klam* do *Saint-Georgji* $^{18}/_{30}$ Lipca.— Zarazem Jenerał *Liders* polecił Jenerałowi-Lejtnantowi *Grotenhelm* ruszyć do *Marosz-Waszarhely*, jeżeli nie będzie przeszkody, a Jenerałowi-Lejtnantowi *Dannenberg*, wysłać Litewski pułk strzelców z baterją z Mołdawji po nad rzeką *Ojtuzą* do miasta *Beresczka*, jeżeli ten wąwóz nie jest silnie zajętym przez nieprzyjaciela, i wrócić się natychmiast do Mołdawji, gdy minie potrzeba.— Jednak, wniosek przedstawiony przez Jenerała *Liders* Jenerałowi *Dannenberg*, nie mógł być wykonanym natychmiast, z powodu wtargnięcia do Mołdawji partji Węgrów, którzy zresztą już ustąpili z tego Xięztwa. Szczegóły tych rozpraw opisane w najpoddanniejszym raporcie Jenerała-Lejtnanta *Dannenberga*, są następne: $^{11}/_{23}$ Lipca o godzinie $5^1/_2$ rano, partja Węgrów licząca od 4 do 5 tysięcy, w liczbie tej około 1000 jazdy z 8mią działami, attakowała w wąwozie *Ojtuszskim* u wioski *Hirži* stojący tam 2gi bataljon Litewskiego pułku strzelców. Bataljon ten korzystając z cieśniny, wstrzymywał attak nieprzyjaciela najprzód u wioski *Hirži*, a potem na drodze do wioski *Grizeszti*. Tam przybył mu około południa na pomoc z *Oneszti* dowódzca 2ej brygady 13ej dywizji piechoty Jenerał-Major *Ustrugow* z tym bataljonem Litewskiego pułku strzelców, i z 4ma działami baterji lekkiej Nr 2. Rozpoczął się bój zacięty, który trwał około 3ch godzin. Ale gdy spostrzeżono, że nieprzyjacielska jazda ma zamiar obejść lewe skrzydło małej liczby wojsk naszych, bataljony odstąpiły, opierając się na każdym kroku, do wioski *Oneszti*, gdzie nieprzyjaciel wstrzymał swój postęp, a bataljony przeszły na lewy brzeg strumienia *Trotusz*, dla połączenia się z 4ym bataljonem Litewskiego pułku strzelców, stojącym w miasteczku *Okna*.— Dowódzca wojsk stojących w *Mołdawji*, Jenerał-Lejtnant *Moller*, dowiedziawszy się o wtargnięciu Węgrów przez wąwoz *Ojtuszski*, wysłał do miasta *Bakej* Wileński pułk strzelców i pułk huzarów Xięcia Warszawskiego, z jedną baterją pieszą, i sam do tych wojsk się udał. Do tegoż miasta ściągnął on Litewski pułk strzelców.—W tymże czasie otrzymano wiadomość, że nieprzyjaciel ma zamiar ruszyć na *Bakej* nietylko z *Oneszti* i *Okna*, które zajął, ale i przez wąwóz *Trotuszski*, gdzie, jak zapewniali, zebranemi były znaczne siły.— Jenerał-Lejtnant *Moller*, skoncentrowawszy w *Bakej* 8 bataljonów piechoty, 16 dział i pułk huzarów, ruszył do miasta *Okno*, dokąd przybyły jego przodowe wojska $^{18}/_{30}$ Lipca. W skutek otrzymanych tam doniesień o zebraniu znacznych sił w wąwozie *Trotuzskim* na przeciw wioski *Pałangina*, rozłożył wojska po drogach wiodących od wąwozów *Ojtuszskiego* i *Trotuszskiego*, mając zamiar postąpić dalej, stosownie do działań nieprzyjaciela. — Tymczasem Jenerał-Lejtnant *Dannenberg*, otrzymawszy odezwę Jenerała *Lidersa*, by wyprawił, jak wyżej powiedziano, pułk Litewski strzelców przez wąwóz *Ojtuszski* do wioski *Beresczka*, i wiedząc, że doniesienia o zebraniu znacznych sił w wąwozie *Trotuszskim* są bezzasadne, i że Węgrzy na żądanie Dowódzcy wojsk tureckich, stojących w Wołoszczyznie, bezwarunkowo muszą się cofnąć do Siedmiogrodu, skoncentrował w dniu 22 Lipca (3 Sierpnia) pomiędzy miastem *Okno* i wioską *Grozeszti* pułk Litewski strzelców, dwa bataljony Wileńskiego, pułk huzarów Xięcia Warszawskiego, dwie sotnie kozaków i 14 dział pieszych. Z temi wojskami miał zamiar ruszyć 23 Lipca (4 Sierp:) przez wąwóz *Ojtuszski* do Siedmiogrodu.— Do działania zaś za cieśniną w wąwozie *Trotuszkim* zostawiono we wsi *Golc* 3ci bataljon Wileńskiego pułku strzelców z dwoma działami.— W rozprawie $^{11}/_{23}$ Lipca w *Ojtuszskiej* dolinie, straciliśmy: zabitych 2ch Ober-Oficerów, 38 szeregowych; ranionych: 2ch Ober-Oficerów i 109 szeregowych; kontuzję poniosło 15 ludzi. — Jenerał-Lejtnant *Dannenberg* świadczy o wzorowem sprawieniu się 2go bataljonu Litewskiego pułku strzelców, który będąc ciągle zagrożonym otoczeniem od przemagających sił nieprzyjacielskich, zwolna, porządnie i z krwią zimną ustępował, jedynie dla tego, że nie podobna mu było trzymać się dłużej. Z równąż pochwałą wyraża się on i o działaniu dywizjonu lekkiej baterji Nr 2, która miała przeciwko sobie dwa razy więcej dział, a potrafiła zdemontować nieprzyjacielowi jedno działo i wysadzić w powietrze dwa jaszczyki z amunicją. — Najwięcej w rozprawie tej odznaczyli się: Litewskiego pułku strzelców, 2go bataljonu Majorowie: *Maller* i *Guldari*, ostatni został raniony kartaczem w bok i w nogę; dowodzący 5tą kompanją stzelców Porucznik *Bułatow* i Porucznik *Głoba*, ten ostatni także raniony, i Dowodzący półbaterją Porucznik *Pachitonow*. — Jenerał *Dannenberg* dodaje, że nawet po zebraniu na miejscu wiarogodnych wiadomości, trudno objaśnić cel wtargnięcia nieprzyjaciela do *Mołdawji*; ale z wydanych tam przez *Bema* proklamacji, wnosić należy, że miał nadzieję podburzyć tamecznych mieszkańców, między któremi znajduje się do 50,000 familji pochodzenia węgierskiego, co mu się jednak wcale nieudało, albowiem mieszkańcy, za zbliżeniem się Węgrów, wydalili się w lasy i góry.—Jenerał *Liders*, wyszedłszy z *Hermanstadtu* $^{14}/_{26}$ Lipca, z lewą kolumną, odebrał doniesienie o wkroczeniu partji Węgrów do *Mołdawji* $^{15}/_{27}$ Lipca, we wsi *Szarosz*, a chociaż nie wiedział jeszcze o cofnięciu się tej partji do *Siedmiogrodu*, nie zmienił jednakże kierunku nadanego przez siebie lewej i środkowej ko-

lumnom, a Hrabiemu *Klam* zalecił jak najspieszniej posunąć się z prawą kolumną do *Bereszczka*, dla działania na komunikacje nieprzyjaciela w granicach *Siedmiogrodu*, a jeżeli można, wyprawić na jego tyły, ku rzece *Ojtuzie*, Podolski pułk strzelców. — Z głównej armji naszej odebrano następujące wiadomości: 15/27 Lipca wojska 3go korpusu piechoty stanęły w *Keresznd*. — 4ta dywizja piechoty z *Mezo-Keweszt*, i 1sza brygada 2ej dywizji jazdy lekkiej z *Abrany* przeszły do *Tisso-Fiuret*. — Główna kwatera przeniosła się do *Tisso Fiuret*. 4ty korpus piechoty posunął się do *Abrany*.— Od Jenerała *Czeodajewa* otrzymano doniesienie, że wyprawiona przez niego dnia 14/26 Lipca awangarda, pod dowództwem Jenerała-Lejtnanta *Kuznecowa*, w kierunku *Tokaju*, most na rzece *Hernad* zniszczonym znalazła. Nieprzyjaciel zajmował pozycję za tą rzeką, mając przednie czaty rozstawione na prawym jej brzegu pod wioską *Gerszteli*. Jenerał-Lejtnant *Sass*, posłany z 3ma pułkami 4tej dywizji jazdy lekkiej i jedną baterją, w kierunku wsi *Łucz*, spotkał także nieprzyjaciela pod wioską *Onod*, za rzeką *Sajo*. — Jenerał Adjutant *Grabbe*, przybyły 14/26 Lipca z *Beje* do *Putnok*, wychodząc 15/27 Lipca z tej wsi, odebrał od Jenerał-Feldmarszałka rozkaz ruszyć bezzwłocznie na *Miszkolc*, a ztamtąd drugiego dnia, to jest 16/28 Lipca, prostą drogą iść do *Tokaju*, i przybywszy tam, oddać się pod rozporządzenie Jenerała jazdy *Sakena*. — Nie wiedząc dokładnie jakie są siły nieprzyjaciela, rozłożonego za rzeką *Hernad* i wykonywając punktualnie dane sobie polecenie, Jenerał-Adjutant *Grabbe* posunął się 16/28 Lipca do *Gasztely*. We wsi *Ongo*, kozacy spotkali huzarów węgierskich i odpędzili ich na lewem skrzydle nieprzyjacielskiej pozycji; nad brzegiem lasów zaczęto strzelanie. Jenerał-Adjutant *Grabbe* posłał tam dwa dywizjony ułanów z 2ma działami konnemi, a z pozostałemi wojskami szedł naprzód. Buntownicy powitali nasz oddział ogniem z 40stu dział, po większej części pozycyjnych. Dla działania przeciw nim postawiono na wzniesionej płaszczyznie, znajdującej się na lewem skrzydle naszem, lekką baterję Nr 7, a na prawem skrzydle 1wszą konną baterję. Obie baterje działały w największym porządku i z zupełną krwią zimną, mianowicie pierwsza z nich, stojąca pod nadzwyczaj silnym, krzyżowym ogniem dwóch nieprzyjacielskich baterji. — Przekonawszy się, po 4 godzinnym boju, że, przy wygodnej pozycji zajmowanej przez nieprzyjaciela i ze względu na kaliber dział jego, niepodobna małym oddziałem wziąść szturmem wioskę, bronioną przez cały korpus, Jenerał Adjutant *Grabbe* przerwał tę bitwę artylerji, i stanął na silnej pozycji między wsią *Onga* i *Miszkolcem*. To poruszenie dokonane zostało w wzorowym porządku i z krwią zimną. Niedługo potem patrole odkryły, że nieprzyjacielski oddział zajął wąwozy na południowej drodze z *Miszkolcu* do *Gorombola*. Dowiedziawszy się o tem Jenerał-Adjutant *Grabbe*, cofnął się nocą na drogę do wsi *Peter*, i odszedł do *Putnoka*, dokąd przybył z rana 17/29 Lipca. — W rozprawie pod *Gesztely* straciliśmy: zabitych 2 Ober-Oficerów i 45 szeregowych; ranionych 48 szeregowych; kontuzję poniosło 4ch Ober-Oficerów. — Główna kwatera i wojska 2 i 3go korpusów piechoty znajdowały się 16/28 Lipca w *Tisso-Fiuret*, gdzie znaleziono trochę zapasów żywności, a Jenerałowi *Czeodajew* polecono: postawić jedną dywizję 4go korpusu w *Abrany*, drugą w *Mezo-Keweszd*, awangardę zaś pod dowództwem Jene: Lejt: *Kuznecowa* posunąć do *Watta*. — Po przeprowadzeniu 2 i 3go korpusów piechoty za rzekę *Cisę*, pod *Tisso-Fiuret*, Xiążę Warszawski zamierzał ruszyć prostą drogą do *Debreczyna*; lecz po zasiągnięciu bliższych wiadomości pokazało się, że w tym kierunku, na pierwszym noclegu, całkiem nie ma wody, dla tego pociągnął 17/29 Lipca, w górę *Cisy* do wsi *Czege*, zkąd i prędzej i wygodniej dojść można do *Debreczyna*.— Przybywszy do wsi *Czege*, przekonano się, że ztąd daleko bliżej manewrować dla skoncentrowania całej armji, to jest: gdyby trzeba było attakować nieprzyjaciela na prawym brzegu *Cisy*, wtedy przejśćby można rzekę z 2 i 3m korpusami piechoty dla połączenia się z korpusem 4m; a gdyby nieprzyjaciel pojawił się w znaczniejszych siłach na lewym brzegu, to ściągnąć bezzwłocznie ku sobie 4ty korpus piechoty. Ta dogodność skłoniła Xcia Warszawskiego do zniesienia mostów pod *Tisso Fiuret*, a urządzenia w zamian przeprawy pod wsią *Czege*, co tegoż samego dnia 17/29 Lipca wykonanem zostało, a główna kwatera i wojska 2 i 3go korpusów piechoty przeszły tamże 17go Lipca. — Tegoż dnia 4ty korpus piechoty skoncentrował się w *Watta*.— Rozprawa pod *Gesztely* i cofnięcie się Jenerała Adjutanta *Grabbe* do *Putnoku*, jakoteż brak wiadomości o położeniu tego oddziału, dawały Jenerał-Feldmarszałkowi powód przypuszczać, że może nieprzyjaciel ma zamiar rzucić się na komunikacje nasze od północy i rozbić pojedynczo oddziały Jenerałów *Sakena* i *Grabbe*, które nie zdążyły jeszcze połączyć się. Z tej przyczyny, główne siły naszej armji stały 18 i 19go (30 i 31) Lipca pod *Czege*, aż póki nie przybyły wiadomości o kierunku, w którym ciągną buntownicy i o położeniu 2ch pomienionych dopiero oddziałów. Odebrawszy zaś 20go Lipca doniesienie od Jenerała *Sakena* o zajęciu przezeń 19go Lipca *Tokaju*, opuszczonego przez nieprzyjaciela, który po zburzeniu tamże mostu, wyruszył ku wsi *Nireggy-Gaza*, leżącej przy drodze do *Debreczyna*, Jenerał Feldmar: wydał następujące rozporządzenia: Jenerałowi piechoty *Czeodajewowi* polecono zabezpieczać komunikacje nasze od *Kaszyc* do *Debreczyna* przez *Tokaj*. W tym celu oddano mu do rozporządzenia: 11tą dywizję piechoty i 2 pułki z 4tej dywizji jazdy lekkiej.

— Główna kwatera, 2gi i 3ci korpusy piechoty, 12ta dywizja i 2 drugie pułki 4ej dywizji jazdy lekkiej, wyszły 20go Lipca (1 Sierp:) na miasto *Ujwaros* ku *Debreczynowi*. Po zajęciu tego miasta, stałe komunikacje armji z *Galicją* utrzymane będą przez *Tokaj*, na *Kaszyce* i *Eperies*, a do tej pory zostawiono przy wsi *Czege* most na pontonach, pod zasłoną osobnego oddziału. — Z odebranych wiadomości widać, że Jenerał-Adjutant *Grabbe*, odbywszy dniówkę w *Putnoku*, 18/30 Lipca, przeszedł 19go do *Edeleny*, zkąd miał ruszyć do *Tokaju*.

VI. Wiadomość od Armji Austrjackiej.

Z Głównej armji austrjackiej odebrano wiadomość, że 3ci korpus zajął 18/30 Lipca *Teresjanopol*; 1szy korpus miał dojść do *Czolnok*, gdzie się znajdują dwa bataljony honwed, i przejść tam na lewy brzeg *Cisy*, a główna kwatera i wojska ciągnące do *Felegihaza*, o czem wspomniano już w poprzedniem doniesieniu, doszły do tego miasteczka 19/31 Lipca, i tam miały odbyć dniówkę.

Dziś obchodzoną jest rocznica Urodzin J. C. W. Wielkiej Xżnej Cesarzewnej Marji Alexandrównej, Małżonki J. C. W. W. X. Cesarzewicza Następcy Tronu; tudzież rocznica Urodzin i Imienin J. C. W. Wielkiego Xięcia Mikołaja Mikołajewicza.

Wczoraj w Kościele XX. *Kapucynów*, odbyła się rzadka uroczystość. O. *Kajetan*, dożywszy szczęśliwie w Zakonie Śgo Franciszka, reguły Kapucynów, lat *50*, obchodził w dniu uroczystości Śgo Patrona swojego, Jubileusz zakonny, i ponowienie ślubów jakie przed laty 50ciu złożył był BOGU, na zachowanie surowej tej reguły. Uroczystość rozpoczęła się o godz: 8ej z rana. Sędziwy Jubilat, odziany w szaty Ołtarzowe Kapłańskie, i poprzedzony całym orszakiem Braci Zakonu, którego wszyscy Kapłani przybrani byli w komże, stuły i wieńce z kwiatów na lewem ramieniu przewieszone, udał się processjonalnie z klasztoru przez fórtę zakonną i krużganek do Kościoła. Za zbliżeniem się do Wielkiego Ołtarza, chór *Kapucynów*, powiększony delegatami z innych Zakonów tutejszych, odśpiewał Antyfonę *Jubilate* i Psalm *Benedictus*, po ukończeniu którego, O. *Benjamin* Prowincjał XX. *Kapucynów*, przemówił w wymownych słowach do sędziwego Jubilata, i powinszował mu dostąpionego szczęścia. Następnie Jubilat ukląkłszy przed Ołtarzem Wielkim, zaintonował hymn Veni Creator, a gdy ostatnia strofa tej pieśni błagalnej, odśpiewaną została, O. Prowincjał Zakonu, wstąpiwszy na stopnie Ołtarza, przyjął od O. *Kajetana* ponowienie ślubów zakonnych, które okryty siwizną Szanowny sługa BOŻY, rozrzewniony do łez radością, donośnym i mocnym głosem odmówił. W tej to uroczystej chwili, O. Prowincjał złożył na skroniach starca, wieniec z lauru uwity, jako nagrodę cnót jego, i podał mu laskę w kształcie Krzyża Śgo, kwiatami okrytą, jako godło dalszej jego jeszcze na tej ziemi pielgrzymki. Po odbytej ceremonji powtórnych ślubów, Jubilat odprawił Śtą Ofiarę Ołtarza, przed wystawionym w Monstrancji N. SAKRAMENTEM, i Błogosławieństwo tegoż N. SAKRAMENTU licznie zebranym pobożnym udzielił. Zakończył uroczystość hymn dziękczynny ŚŚ. Ambrożego i Augustyna.

W zeszłą Niedzielę, w Kościele tutejszym Ewangielicko-Augsburgskiego Wyznania, obchodzoną była ważna uroczystość, stanowiąca epokę w dziejach tego Kościoła. Po ogłoszeniu wprowadzonej od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., Najwyżej nadanej Ustawy, dla Kościoła Ewang:-Augs: w kraju tutejszym, odbytą została uroczysta installacja, Najprzewielebniejszego JX. Juljusza *Ludwig*, na Superintendenta Jeneralnego w Królestwie. Uroczystość ta rozpoczęła się pochodem Kollegjum Kościelnego Parafji Warszawskiej Ew:-Aug:, wraz z licznie zebranem Duchowieństwem przybyłem nawet z stron odleglejszych, za którem postępował Konsystorz i Superintendent Jeneralny otoczony Superintendentami. Po odśpiewaniu pieśni wstępnej, i odprawieniu Liturgji Świętej przez W. JX. *Beczkowskiego* Pastora Łowickiego, JW. Alexander *de Kruzenstern*, Rzeczywisty Radca Stanu i Szambelan Dworu J. C. K. Mości, Prezes Konsystorza Wyznania Ewan:-Aug: w Królestwie Polskiem, w treściwych i wymownych słowach, skreślił ważność tej uroczystości, wykazując, jak na przedstawienie JO. Xcia Namiestnika Królestwa, N. CESARZ i KRÓL, aktem szczególniejszej Swej łaski obecnie stałą i odpowiednią nadać raczył Ustawę, podobną tej jaka istnieje w innych krajach Imperji, a która zabezpieczając wyznanie Ew:-Aug: przed wpływem czasu, stanie się podstawą ustalenia jego bytu pod zasłoną Najwyższego, i opieką Rządu. Następnie ogłosił zebranemu Duchowieństwu i Reprezentantom wszystkich Parafji krajowych, w obec znakomitych Osób, i licznie zebranej Parafji Warszawskiej, że J. C. K. MOŚĆ na Superintendenta Jeneralnego Wyznania Ew:-Aug: w Królestwie, Najmiłościwiej zanominować raczył, X. Juljusza *Ludwig*. Po odczytaniu Najwyższego Ukazu nominacyjnego, przez Przewielebnego X. *Boerner*, Superintendenta Dyecezji Ew:-Aug: Płockiej i Członka Konsystorza, JW. *de Kruzenstern* ozdobił nowo-mianowanego Superintendenta Jeneralnego, Krzyżem na złotym łańcuchu, jako godłem Dostojeństwa, poruczając przytem Jego troskliwej pieczy, zarząd duchowny Wyznania. Następnie po głosie zabranym w imieniu Duchowieństwa, przez Przewielebnego JX. *Modl*, Superintendenta Dyecezji Kaliskiej Ew:-Aug:, i po Modlitwie odbytej przez W. JX. *Helbing*, Członka Konsystorza Ew:-Aug:, Najprzewielebniejszy X. *Ludwig*, przemówił z całem przejęciem się ważności swego powołania, i zakończył błogosławieniem udzielonem całemu zgromadzeniu. Akt ten uroczysty uświetniony

został czterogłosowym poważnym hymnem chóralnym, odśpiewanym pod przewodnictwem P. *Freyer*, Organisty Kościoła Ew:-Aug: tutejszego, a po odśpiewaniu pieśni głównej i mianem przez Najprzew: X. *Ludwig* stosownem kazaniu, Nabożeństwo to pamiętne w dziejach Kościoła Ew:-Aug: w Królestwie, pieśnią właściwą zostało zakończone.

Kapitan Inżenjerów górniczych *Pfeiffer*, przeznaczony został na etat Intendentury armji czynnej, w stopniu Majora i z zaliczeniem do armji.

Kapitan pułku Selenginskiego piechoty *Sewastjanow*, Adjutant starszy Sztabu Głównego armji czynnej, postąpił na Majora; a Podporucznik pułku Dnieprowskiego piechoty, *Gizetti*, Adjutant Jenerała-Kwatermistrza armji czynnej, na Porucznika.

JO. Xiążę Michał *Worońcow*, Jenerał Piechoty, Namiestnik J. C. K. Mości na *Kaukazie*, przybył do *Warszawy z Petersburga.*

JW. Jenerał-Lejtnant *Bezak*, Szef Sztabu J. C. Wysokości Jenerała-Feldzeugmejstra, i Pułkownik *Gerstenzweig*, Fligel-Adjutant N. PANA, przybyli z Petersburga.— JO. Xiążę Teodor *Paskiewicz*, Kapitan Gwardji, Fligel-Adjutant J. C. K. Mości, wyjechał do Węgier; a Pułkownik *Goremykin*, Adjutant J. C. W. W. Xcia Michała Pawłowicza, do Petersburga.

O. *Benjamin* Prowincjał Zakonu XX. *Kapucynów*, wyjechał do *Krakowa.*

Pobożne Panie nasze idąc torem Świątobliwości swych Szanownych Matek, ubiegają się, aby przyozdobić Świątynie Pańskie swemi prześlicznemi pracami i drogiemi ofiarami.— Właśnie do rzędu takowych policza się Kościół Parafjalny w *Dobrcu* (pod Kaliszem). Opatrzony w latach 1844 i 1845 wielu ozdobami z daru Dam Kaliskich; obecnie odebrał w ofiarze od Wej Marji z Białoskorskich *Wołk*, żony b. Oficera b. W. P. z Augustowskiego, kosztowny pas lity na ornat i pulpit pod mszał. Rządca Kościoła tego składa wszystkim najczulsze podziękowanie, z tem oświadczeniem, że BOGU dobroczynne osoby w modlitwach swoich polecać nigdy nieprzestanie. — *Rz. K. w D.*

Pobór opłaty latarniowego, za 2gą ratę od Właścicieli i Dzierżawców posesji w M. Warszawie, z dniem 1szym b. m. rozpoczął się, i trwać będzie przez cały miesiąc.

(Art: nad:). W dniu 4 b. m. o godz: 1szej po północy z łoża doczesnych boleści, przeniosła się do wieczności, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w 58m roku życia, ś. p. Ludwika z Lalewiczów *Grabowska*, Obywatelka z Gubernji Płockiej, dokąd zwłoki w dniu 5 t. m. przewiezionemi i w grobie familijnym złożonemi zostały. Życie tej zmarłej Pani, było skromne a pełne wdzięku, ciche a w sercach Przyjaciół głośne, ukryte dla świata a z prawdziwem poświęceniem się dla uczuć cnoty. Te to rzeczywiste skarby życia doczesnego zdobiące Jej duszę, wlewają w nas błogie przekonanie, że wyroki Niebios, nie znajdując dla Niej na tym padole płaczu zasłużonej nagrody, wyrwały Ją z łona Familji i Przyjaciół i powołały przed Tron BOSKI, aby się tam cieszyła wiecznem szczęściem, a nam którzy dziś skon Jej opłakujemy, pozostawiły tylko godny przykład naśladowania i pamięć jaką na zawsze odżywiać będzie łza uwielbienia.— *T. S.*

Helena *Słupecka*, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj o godz: 1ej po południu, w 20tym roku życia, zasnęła w BOGU. Nieutuleni w żalu Bracia, Siostra wraz z Mężem, Siostrzeniec i Krewni, zapraszają Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok, pojutrze o god: 4tej po południu, z domu Nr 1565c przy ulicy Chmielnej, na smętarz Powązkowski; jakoteż na żałobne Nabożeństwo w dniu 11 t. m. o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. Kapucynów odbyć się mające.

Józef *Poklękowski*, Sędzia Trybunału Cywil: Gub: Warszawskiej, lat 40 liczący, po długiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj życia dokonał. Pozostały Brat, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 6tej po południu, z domu Nro 1245 przy ulicy Nowy Świat, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Wczoraj pogrzebano na smętarzu Powązkowskim, zwłoki ś. p. Józefa *Ogrodzieńskiego*, b. Urzędnika Banku Polskiego, który po dotkliwej chorobie, w dniu 7 b. m. przeniósł się do wieczności.

Księgarnia Ig: *Klukowskiego*, ma zaszczyt ogłosić niniejszem otwarcie *Czytelni francuzkiej* z dniem dzisiejszym. Przed kilkoma laty, zapowiadając *Czytelnię polską*, wyjaśniła powody dla których rozszerzyła ciasny dotąd zakres Czytelni, obejmując swoim katalogiem nie tylko dzieła literatury lekkiej, ale i poważne treścią a gruntowne nauką. Odwołując się do tego ogłoszenia, Księgarnia mniema, że istotną uczyni publiczności czytającej przysługę, stosując owo rozszerzenie i do Czytelni francuzkiej. Dla tego prócz znajomych powszechnie imion najwziętszych romansistów francuzkich, jak *Balzac*, *Dumas*, *Kock*, *Sand*, i t. d., prócz tłomaczeń w tymże rodzaju z angielskich i niemieckich Autorów w polskim przekładzie nieznanych, *Bulwer*, *Cooper*, *Dickens*, *Marryat*, *Hoffmann*, i t. d., czytelnia zawiera dzieła najznakomitsze i najnowsze w dziedzinie poezji lirycznej i dramatycznej, pamiętników, podróży, krajoznawstwa. Historycy, Publicyści, Filozofowie, pominięci nie zostali, a wszystkie głośne lub prawdziwie wielkie imiona jak *Capefigue*, *Ségur*, *Lamartine*, *Guizot*, *Thiers*, *Michelet*, *Thierry*, *Cousin*, i t. d., zdobią katalog czytelni. O jej kompletności niech świadczy przeszło 60 numerów *Balzaca*, tyleż *Dumasa*, 30 *Sand*, i tyleż wielu innych; niech mówią o jej kosztowności, edycje illustrowane, op-

Podróży Arago, albo to pyszne wydanie *Nouvelles bibliotheque des voyages* i t. p.; o jej bogactwie, liczba katalogu i przyrzeczenie pomnażania ciągłego jej zamożności. Przystępność abonamentu zaręcza; opłata złp. 5.

W ciągnieniu 1szej klassy 74tej Loterji wczoraj odbytem, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Nr 4128, wygrał rs. 5000; Nr 13,622, rs. 1500; Nr 2321, rs. 150; Nr 159 i 16,946, po rs. 100.

Rodzice, chcący umieścić Uczniów na stół i stancję, zgłosić się zechcą pod Nr 1340 przy ulicy Sto Krzyzkiej, w oficynie od ogrodu, na 1sze piętro, gdzie za umiarkowaną cenę obok doświadczonego dozoru i opieki rodzicielskiej, mieć mogą jeszcze udzielane sobie korrepetycje nauk szkolnych.

Ciekawą osobliwość roślinną, nadesłać raczył do Redakcji Kurjera, jeden z uprzejmych Czytelników tego pisma, Właściciel ogródka posesji przy ulicy *Nalewki*. Jest nią kwiat *Georginji* koloru purpurowego, jakby bliznięcy okaz znanych *Syamskich* braci, w roślinnem wyobrażeniu. Kwiat ten wielkości zwyczajnej, ma kształt spłaszczonego pomponiku, którego jedna strona wyobraża georginję zupełnie pełną, a druga takiż kwiat cokolwiek mniej wykształcony. (Lubownicy *Flory* mogą go widzieć w Drukarni Kurjera).

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 82 (zł. 98 gr. 24), dają rs. 14 k. 79 (zł. 98 gr. 18); wartość kupo: k. 7½.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Balecie *Dwaj Złodzieje*, przywołana Pani *Turczynowicz* 3-kroć.

Od jutra, Widowiska w obu Teatrach zaczynać się będą o godz: 7ej.

Z Petersburga.— Radca Tajny *Gendre*, Dyrektor Kancelarji ministerstwa marynarki, mianowany został Kawalerem Orderu *Orła Białego*.— *Gazeta Senatu* ogłosiła Ukaz J. C. K. Mości, skracający w niektórych okolicznościach, czas kwarantany w portach *Nowo-Rossyjskich*.

Anglja. — W dniu 1 b. m. Parlament został odroczonym przez Komisję, która odczytała mowę tronową; w mowie tej Królowa oświadcza, że zostaje w najlepszych stosunkach z mocarstwami zagranicznemi, dla tego pewną jest pokoju; donosi o zawarciu za jej pośrednictwem układu pomiędzy *Prussami* a *Danją*, i oświadcza, że jej usiłowania i dalej zwróconemi będą na przywracanie pokoju.

Austrja. Wiedeń 3go Sierpnia.— Feldzeugmejster *v. Welden* objął już obowiązki swego urzędu, jako Gubernator cywilny i wojskowy.— Gabinet tutejszy wydał odezwę do Lekarzy, którzy otrzymali stopnie w uniwersytetach zagranicznych, by się zgłaszali do służby polowej w wojsku austrjackiem.— Rozpisano nowe rekrutowanie po 15tu ludzi z 1000 głów, co czyni w ogóle 25,000.— W skutek wezwania od Prezesa Rady Ministrów wyszłego, Ban przysłał mężów zaufania swego, w celu ułożenia ustawy prowincjonalnej dla *Kroacji* i *Slawonji*; *Dalmacja* i pogranicze wojskowe nie są tem objęte.— Austrjacy zniszczyli szluzy *Brenty*, by puszczeniem wody słodkiej wygnać z lagun ryby; w *Wenecji* drożyzna. Tameczne Zgromadzenie obraduje ciągle; niedawno nakazało pobór 600 ludzi do marynarki.— Listy z *Wenecji* donoszą, że tam nędza wielka; w dniach 21ym, 22gim i 23cim z. m. wojska weneckie wykonały rekonesans na prawym brzegu *Brenty*.— Kilka batal]onów z pułków *Piret*, *Turski* i t. d., wyprawiono pod *Wenecję* dla zluzowania tamecznego korpusu oblegającego.— Wiedeński *Wanderer* głosi, że wojska austrjackie rozpędziły bandę *Garribaldego*, który uciekł do *Rimini*, i zabrały mu dwa działa i 50 bogato obładowanych mułów. — Cesarz *Franciszek Józef* w towarzystwie Jenerała-Adjutanta Hr: *Grünne*, udał się w tych dniach do szpitala Sgo Marka. Przy wejściu do sal cholerycznych, Cesarz rzekł do Hrabiego: »Pozostań tu, bo masz dzieci.” »Ależ N. Panie, rodzina W. C. Mości, jest daleko liczniejsza”, odpowiedział Hrabia. »Dobrze” rzecze znowu Cesarz, »to też, gdyby twoje dzieci były tutaj, nie wstrzymywałbym cię od wejścia.”

Francja. Paryż 1go Sierpnia.— Dzisiejszy *Monitor* donosi, że przyjęcie Prezydenta Rzplitej było nader świetne; ludność objawiła wiele zapału dla pierwszego Urzędnika Rzplitej; władze przyjmowały go z wielkim przepychem.— Ostatnie mowy Prezydenta w *Angers*, zyskały zadowolenie wszystkich stronnictw bez wyjątku.— Gdy Prezydent usłyszał w swej ostatniej przejażdżce okrzyki: niech żyje Cesarz, zwracał uwagę, że ten tytuł wcale mu nie należy.— W *Angers* takie mnóstwo osób z prowincji przybyło, że wielu, nie mogąc znaleźć mieszkania, przepędziło noc w wagonach — W *Orleanie* gwardja narodowa miejska przy rewji nie zebrała się w komplecie.— W d. 16ym b. m. Prezydent znajdować się będzie na otwarciu sekcji kolei żelaznej Paryzko-Strasburgskiej z *Meaux* do *Epernay*, a następnie zwiedzi *Chalons* i *Rheims*; w czasie ferji ma zamiar zwiedzić *Rouen*, *Havre* i *Dieppe*.— Dzisiejsze posiedzenie Izby było nic nieznaczące i bardzo krótkie; jutro posiedzenia nie ma; pojutrze zaś Izba zajmować się będzie prawem o stanie oblężenia, kwestją zniesienia tego stanu w *Paryżu*, później interpelacjami o *Włochy*.— Pan *Guizot* bawi ciągle w swym domu wiejskim w *Val Richer*; zajmuje się on pracami literackiemi, i z księgarniami porobił kontrakty o nowe dzieła, które ma im dostawić; za jeden tom wstępu do historji rewolucji angielskiej, otrzymał on 25,000 franków. Objawia on ciągle nadzieję, że Hrabię *Paryża* jeszcze ujrzy na tronie Francji; oświadcza jednak, że do polityki mięszać się nie myśli.— Z *Rzymu* przybył tutaj Poseł Rzplitej Pan *d'Harcourt*, a pewien urzędnik ministerjum spraw zagran:, został tam z nową missją wysłany.— W dzisiejszym stanie rzeczy nader

ważnym jest skład Komisji 25ciu, która ma zasiadać w *Paryżu* w czasie ferji Izby; PP. *Molé* i *Thiers* starają się wszelkiemi środkami, by ta składała się z członków krańcowej prawej. — Wieści o zmianie w ustawie Francji nie ustają, rozsiewają je najwięcej dzienniki legitymiczne. — Pani *de Lasteyrie*, córka Jenerała *Lafayetta*, a matka P. Ferdynanda, dzisiejszego Reprezentanta narodu i Pani *Remusat*, umarła nagle u wód *Bourbon*.

Hiszpanja. — Prezesem nowo utworzonej Akademji nauk w *Madrycie*, mianowany został Jenerał *Zarco del Valle*, Dowódca naczelny inżynierji; (był w Warszawie). Pierwszą nagrodę jaką wyznaczyła Akademja jest medal złoty i 6000 realów welońskich, dla Autora najlepszej rozprawy o owadach niszczących w hiszpanji drzewa oliwne, szczepy winne, jabłonie etc.

Niemcy. — Dla zmniejszenia liczby jeńców w *Rastadt* Komendant pruski ogłosił, że uwolnionym zostanie każdy, kto tylko dowiedzie, że przymusowo służył w wojsku powstańców. — W *Frejburgu* rozstrzelano niejakiego *Dortu* z Potsdamu. — Xiążę *Pruski* ciągle bawi w *Baden*; nie wiadomo, kiedy wróci do *Berlina*. — Podobno marsz wojsk niemieckich idących z *Jutlandji* wstrzymanym został, gdyż *Danja* wzbrania się wydać jeńców należących do armji Xięztw; przyszło też do sporów o linję demarkacyjną, która oddzieli *Szleswig* północny, który ma być zajętym przez Szwedów od południowego, który mają zająć Prusacy. — *Jutlandja* zupełnie została opuszczoną przez wojska niemieckie; wkrótce i *Szleswig* opuszczą; zostanie się tylko 6000 Prusaków. — Od d. 12go Kwietnia pierwszy okręt z portów pruskich przepłynął *Sund* w dniu 30 Lipca.

Prussy. — Minister spraw wewnętrznych wydał odezwę do deputowanych, by się zaopatrywali w karty wejścia na uroczystość otwarcia izb, która nastąpi w d. 7 Sierpnia w białej sali pałacu Królewskiego. — Król *Pruski* przybył do *Stetinu*, i znajdował się na uroczystości odkrycia statui *Fryderyka Wilhelma III* na placu parady; towarzyszyli mu Xiążęta krwi i Jenerał *Wrangel*. — W *Frankforcie* podobno odmówiono pruskiej załogi; Prussy oświadczyły, że w takim razie trzymać będą silniejszą w *Hanau*. — Spodziewają się około 7go przybycia Xięcia *Pruskiego* do *Berlina* na dni kilka.

Włochy. — Jenerał *Oudinot* odjechał do *Gaeta*, by z Ministrami Papieża porozumieć się co do postępowania z skompromitowanemi politycznemi. — W dniu 22 z.m. rozdawano wojsku francuzkiemu w *Rzymie*, ordery przysłane za odznaczenie się; uroczystość ta odbyła się na placu weneckim. — Konsul sardyński w *Rzymie* został odwołanym, ponieważ podpisał protestację przeciw bombardowaniu *Rzymu*. — Podobno Papież żąda, by w *Rzymie* i *Civita-Vecchja* pozostał garnizon francuzki na koszcie Państwa Kościelnego, a w *Bolonji* i *Ankonie* garnizon hiszpański. — Głoszą, że w *Gaeta* Austrja postępuje w jak najzupełniejszem porozumieniu się z Francją. — *Orvieto* fortyfikują; stoi tam mała załoga francuz. — W *Ankonie* 4000 Austrjaków utrzymują z największą łagodnością porządek, a ich władze zasłaniają nawet wielu skompromitowanych przed surowością Papiezkiego Komisarza *Savelli*; zgoda pomiędzy tym garnizonem a mieszkańcami, zupełna. — Austrjacy goniąc za *Garribaldim*, zajęli *Arezzo*, a do *Sienny* w tymże celu przybyło ich 3500 ludzi z baterją artylerji. *Garribaldi* cofnął się znowu w granice rzymskie ku *Rimini*. — Gazety genueńskie mówią, że zdrowie Króla *Karola Alberta*, które polepszać się zaczynało, pogorszyło się znowu. — O tak długo oczekiwanym pokoju Austrji z Sardynją, dzienniki włoskie obejmują tylko najsprzeczniejsze wieści, tak co do warunków, summy wynagrodzenia, związku zaczepnego i odpornego, i t. d. — Wychodzców rzymskich, którzy wylądowali w *Genui*, karabinjerowie przeprowadzają przez Sardynję do Szwajcarji. — W porcie *San Stefano* stoją dwie parowe fregaty amerykańskie, które, jak mówią, mają zamiar zabrać *Garribaldego* na swój pokład. — Z *Paryża* donoszą pod dniem 1 Sierpnia, że tam w tymże dniu przybył Poseł piemoncki; kontr-ultimatum sardyńskie nie zostało przyjętem w *Wiedniu*; Austrja wprawdzie poprzestaje na 75 miljonach franków wynagrodzenia, ale nie chce udzielić amnestji lombardom.

Rozmaitości. — Zegarek pewnego Panicza szedł zawsze nieregularnie, a zegarek jego kamerdynera jak najlepiej. »Wiesz co, rzekł Panicz, pomieniaj się ze mną”, i w zamian za jego srebrny, dał mu swój złoty zegarek. Ale zaledwie upłynęło parę godzin, a i srebrny zegarek szedł także nieregularnie. »Cóż u licha, czyż to ma być przywiązane do mojej osoby, że skoro tylko wziąłem twój zegarek, zaraz źle idzie.” »Już on będzie dobrze chodził, odpowiedział kamerdyner, tylko niech go Pan co godzina nastawia, tak jak ja zawsze robiłem.” — Handlarz sprzedał wieśniakowi konia, ręcząc że jest zdrowy. W kilka dni ten odprowadza konia handlarzowi, z powodu, iż na jedno oko nic nie widzi. »No i cóż, zawoła handlarz, ja wam ręczyłem za chorobę, a że koń nie widzi, to nie choroba, to nieszczęście.” — Pewien pseudo-dowcipniś chcąc zażartować z wieśniaka kupującego sobie kilka ryz różnego papieru, zapytał: »Powiedz mi mój Panie, dla czego to taka różnica papieru od bibuły, choć z jednej fabryki pochodzą?” »Mój Panie, odpowiedział zapytany, jedna jest także forma na głupstwo i rozum, bo *głowa*; a jednak to rodzeństwo nie bardzo do siebie podobne.”

S Z A R A D A.

Gdy tylko jest *pierwszy*, tam wierzyć możecie,
Że pewno *drudzy trzeci* nigdy nie będziecie;
Trzecia czwarta jest różna, ma ich pełno świat,
Wszystka kwiat.

(Zeszła Szarada *Minuta*.)

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Badyński Teofil Oby: z Sułkowic nr 5 i5; Bujakiewicz Wojc: Ob: z Brzezin nr 608; Chaniewski Alex: Oby: z Konopnicy nr 545; Czyżewiczowie Józ: i Wład: Oby: z Domanic nr 625; Daszkiewicz Rysz: Oby: z Gub: Grodzieńs: nr 414; Deskur Stan: Oby: z Radomia nr 414; Golicyn Sergjusz Xżę z Grodna; Jaworski Dyonizy Oby: z Chojnaty Woli nr 584; Iżykowicz Jul: Ob: z Pułtuska nr 471; Jordan Hermolaus Oby: z Winiar nr 476; Kornaszewski Jan Oby: z Stawiszyna nr 601; Korzybski Jan Oby: z Wilczysk nr 1337; Lasocki Leon Ob z Strzyżowa nr 414; Okołowicz Gustaw Ob: z Konstantynowa nr 603; Plichta Jan Sęd: Pok: z Byszewy nr 556; Rychłowska Anto: Oby: z Czerwonki nr 414; Skulski Henr: Oby: z Radonic nr 601; Stadnicki Mich: Oby: z Swidna nr 1256; Waliszewski Felix Oby: z Golów nr 601; Walewski Cyprjan Oby: z Małej wsi nr 601.

DONIESIENIA.

Pewna Osoba, życzy sobie mieć u siebie Kawalerów na Stole, Stancji i Praniu; a za najstaranniejsze i przyzwoite utrzymanie, zaręcza. Mieszka przy ulicy Freta Nr 256, gdzie Apteka, na 3m piętrze od frontu.

Ktoby miał do sprzedania FUTRO, Niedźwiadki, niech zgłosi się do domu Bokana przy ulicy Długiej Nr 545, na 1sze piętro, ze schodów na prawo.

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia LOKAL, w pałacu Hr. Uruskich, na Krako:-Przedm:, z meblami, na miesięcy 3, składający się z Przedpokoju, 2ch Pokoi, Gabinetu i Kuchni;— oraz PANTALJON o 6½ oktawach, mahoniowy, w dobrym stanie, jest do wynajęcia. Wiadomość w podwórzu na lewo, nad Kancelarją na 1m piętrze.

Ostateczne przysądzenie Dóbr ziemskich DEMBE WIELKIE, do których należą Folwark i wieś Dembe Wielkie z Młynem, wieś Goździówka, wieś Kobiernia, wieś Kąty Goździewskie, Mrowiślice Kąty, wieś Rysie, Folwark i wieś Wolka Wybranicka, wieś Zalesie, w Okręgu Siennickim i Stanisław: Gub: Warsz: położonych, mających rozległości włók miary nowop: 338, morg 11, prętów 93, odbędzie się dnia 8/20 Sierpnia r. b. o godz: 4 z południa, w miejscu zwykłych posiedzeń Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, Wydz: 3go, przed W. Asesorem Trzetrzewińskim delegowanym. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 90,000. Vadjum oznaczone jest na Rsr. 3000 w gotowiźnie. Sprzedażą dyryguje Patron Krysiński w Warszawie pod Nr 496 zamieszkały.

☞ W domu narożnym przy ulicy Sto-Krzyzkiej i Zielnej Nr 1412, są do wynajęcia od S. Michała r. b., na parterze, 6 POKOI i SALON, nowo obiciem papierowem wyklejone, z Kuchnią angielską, z meblami lub bez, i innemi wygodami; oraz z Stajnią i Wozownią. Wiadomość u właściciela Machonbauma.



We wsi Woszczyce, 6 wiorst od M. Zakroczymia, 5 mil od Warszawy, są do sprzedania OWCE Maciorki, wraz z Trykami, gatunku poprawnego, i zdatne do chowu. Wiadomość o cenie na miejscu, lub w Zajeździe P. Udtke w M. Zakroczymiu.

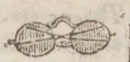


Potrzebny jest na wieś OGRODNIK wykwalifikowany; życzeniem jest przyjąć bezżennego; starający się o służbę, zechce zgłosić się do handlu Sukiennego Jana Grabowskiego przy ulicy Miodowej.

MIESZKANIE składające się z 2ch Pokoi, Kuchni i Piwnicy, na 1m piętrze od frontu, jest do najęcia pod Nr 642 przy ulicy Trębackiej:— tamże znajduje się do sprzedania MASZYNA, grająca 30 sztuk z najlepszych ulubionych oper. Bliższa wiadomość u Gospodarza.



Potrzebna jest KROWA młoda, któraby dawała najmniej 4ry garnce mleka. Kto posiada takową, zgłosić się zechce przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1030, gdzie Żelazne Kąpiele.



Zgubiono OKULARY. oprawne w złoto, w futeraliku, w przechodzie ulic Dzikiej. Leszno, Orlej i Elektoralnej; kto odniesie do Drukarni Kurjera, otrzyma nagrody Zł. 30.

Z polecenia Wyższej Władzy, w zarządzie Inspektorskiego Wydziału Aptekarskiej części czynnej armji, w Koszarach Radziwiłłowskich przy ul: Górnej Nr 1755, w dniu 8/20 Sierpnia o godzinie 11 z rana, odbędzie się licytacja in minus, na dostawę do Warsza: Aptecznego Magazynu, szklanych i glinianych Naczyń; w dniu zaś 11/23 Sierpnia przetarg. Każdy zatem mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien jest złożyć przy deklaracji na papierze stęplowym ceny 30 ksr., dowody kwalifikacyjny i legitymacyjny, oraz wadjum Rsr. 1028, w gotowiźnie lub List: Zastawnych z właściwemi kuponami, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą. Bliższą informację szczegółowych warunków licytacji i dostawy, powziąść można w Kancelarji wyż wymienionego Inspektorstwa, gdzie zarazem mogą być widziane i wzory Naczyń, jakich dostawę przyjąć na siebie zechcą. Nadmienia się przytem Interesentom, że deklaracje przyjmowane będą tylko w terminach do godz: 11 z rana.— Inspektor, Radca Stanu, D. *Wasilieff*. Pomocnik Insp:, Radca Dworu, J. *Sołowiew*.

Jest do sprzedania MAGIEL mały, ze wszystkiemi rekwizytami; oraz Szafa do sukien, Stół okrągły, 6 Krzeseł, Parawan, i Komoda, to wszystko w dobrym stanie, z powodu wyjazdu, pod Nr 2865 przy ulicy Tamka. Stróż wskaże.



Ktoby miał do sprzedania PIEC żelazny lany, w dobrym stanie: oraz KRZESŁO z śrubą do podwyższania i zniżania takowego, stosownie do potrzeby; zechce adres z wyrażeniem ceny złożyć w Litografii Kosińskiego przy ulicy Długiej Nr 585, w Hotelu Polskim.



SUMMA 100,000 zł. razem lub częściowo, jest do ulokowania niezawodnie w każdej chwili na Dobra ziemskie, lub na Domy w Warszawie. — Dobra ziemskie, są do sprzedania w różnych szacunkach. — Tudzież Kolonja 6 wiorst od Warszawy, w szacunku 26,000 zł., jest do sprzedania z inwentarzem każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 22 na 1m piętrze — J. *Chwalibóg*, Kom:



CUKRU krajowego w całych głowach, funt od gr. 38 do gr. 48; Faryny żółtej i białej, funt zł. 1 do gr. 43; Kamień od zł. 22 do zł. 33 gr. 18.— Musztardy francuzkiej, słoik od gr. 50 do zł. 3, i w tuzinach od zł. 14 do zł. 30. — Nasienia RZEPY jesiennej okrągłej, funt po zł. 4, i podługowatej funt po zł. 3; dostać można w Składzie Nasion i Cukru krajowego Dra Fr. Betzhold, przy ulicy Senatorskiej Nro 471, obok Resursy. — Tamże żądany jest OGRODNIK, kawaler, do Rossji.



Do Składu Herbaty i rożnych Towarów Rossyjskich, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, wprost handlu W. Dobrycza, nadszedł transport KAWJORU prasowanego.

M. *Szyrokow*.

OSOBA posiadająca świadectwa, życzy przyjąć obowiązek do Zarządu Domu w Warszawie, lub za Gospodynię na prowincji. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 592, u P. Rajczakiewicza, Rządcy tego domu.



SUMMA 15,000 zł. nieletnich, jest do wypożyczenia na 1szą hipotekę Domu, przy ulicy pryncypalnej położonego. Bliższa wiadomość w Składzie Towarów żelaznych, naprzeciw Nowego Zjazdu do Mostu.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 14.
Wysokość wody na Wiśle stop 2 cali 3.

TEATR ROZMAIT:. Dziś, pierwszy raz nowa Kom: *Mularz*. — *Pewien Jegomość*.— *Antoni i Antosia*.

TEATR WIELKI. Jutro, *Haydée*.

PERSPEKTYWY TEATRALNE, u *Pika*, do najęcia.

---

w Druk: Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 27 Lipca (8 Sierpnia) 1849 — Starszy Cenzor t. t. *Tripplin*.